

KATOLIK

PISMO POŚWIĘCONE LUDOWI KU CNOŚCI, NAUCE, ZBOGACENIU!



Błogosławieństwo piszącym gazety katolickie i czytającym. Pisać takie gazety to apostołstwo, czytać to poznawać prawdę. (Treść słów Papięży PIUSA K. LEONAXII)

Nr. 35.

Wychodzi we Wtorek i Piątek
Cena kwartalna 1 M. (70 cent.)

Bytom-Rozbark, 4. Maja 1886.

Za ogłoszenia płaci się 20 fen.
od miejsca wiersza drobnego.

Rok XIX.

Dobry uczynek i jego nagroda.

(Ciąg dalszy).

Bajadery znają stosunki rodzin, o których często w śpiewach swoich wspominają. Dla tego mówi przysłowie indyjskie: ciekawy jak bajadera. Dla tego nikt się nie guiewa, jeżeli bajadera pyta się o rzeczy, o którychby nikomu innemu nie powiedano.

To było przyczyną, dla której Marya przebrana za tancerkę puściła się do miasta. Z domowników nikt nie śmiał o tem wiedzieć. Szaty miała u poczciwego robotnika, a ludzie w służbie majora zanieśli ją w palankinie do miasta. Ponieważ miała twarz zasłoniętą, to jej nikt nie mógł poznać. Unikała też tych części miasta, w których mogła być spotkać znajomych. Z powrotem chciała pieszo powrócić do domu a szaty znowu złożyć w chacie robotnika. Mianowicie chodziło jej o to, aby Rob o niczem się nie dowiedział.

W Delhi był wielki ruch, bo był sławny jarmark. Marya była zgrabną tancerką, pięknie śpiewała, bardzo bogato była ubrana, dla tego wszyscy się ku niej tańcom tłoczyli. Dzieci robotnika niesły kobierzec, na którym na ulicy tańczyła, mianowicie tam, gdzie widziała indyjskich żołnierzy. Śpiew zaraz zmieniła skoro jak Anglik zbliżył się do koła. To zmiarkowali żołnierze indyjscy, a skoro nie było w pobliżu żadnego Anglika, to żołnierz indyjski zbliżył się do niej i rzekł:

„A czy wiesz ty co śpiewasz?”

„A czy wolno ci się pytać?” odpowiedziała.

„Gdyby nie było wolno, tobym się nie pytał”, rzekł.

„Gdybym nie wiedziała co śpiewam, tobym nie śpiewała”.

„Rozumiem”, rzekł żołnierz, „chodź pomówimy”.

W tej chwili wydał między bramin krzyk przeraźliwy, stojący już dawno za tancerką. Patrzył na nią ciekawie, lecz nie mógł poznać twarzy. Dopiero kiedy mówiła ze żołnierzem, i kiedy wietrzyk wieczorny odsunął zasłonę, dopiero ją poznał.

Marya usłyszawszy krzyk przelekła się śmiertelnie. Obróciła się i zobaczyła bramina, który najwięcej nastawał na to, aby się pozwoiliła spaść z mężem, i który wobec stosa płonącego nawet przeciw majorowi był wystąpił.

Marya ledwo się na nogach trzymała, lecz aby się nie zdradzić, zebrała całe siły i tańczyła dalej, jeszcze żywiej aniżeli przedtem.

Bramin zwątpił, czy to jest Amina, bo gdyby to była ona, to go musiała poznać, i byłaby uciekła. Nie chciał jednak ją spłenić z oczu, a wi-

dząc, że żołnierz z nią rozmawiał, poszedł ku niemu i zapytał, czyby znał ową bajaderę.

„Pierwszy raz ją widzę”, rzekł żołnierz.

„Cóż z nią mówił?”

Żołnierz spojrzał ostro na bramina i zapytał:

„Kto jest nadzieją Indyj?”

„Nena Sehib”, odpowiedział bramin po cichu.

„Dobrze”, rzekł żołnierz. „Teraz ci powiem, że ona w śpiewach po sto razy wzmiankowała o buncie Indyan przeciw Anglikom. Widać, że jest wtajemniczona w nasz spisek”.

„Albo jest jadowitą żmiją”, rzekł bramin. „Mnie się zdaje, że ją znam, musimy na nią uważać”.

Obrócili się ku tancerce, lecz już jej nie było. Bramin osłupiały patrzył na żołnierza i ledwo mógł mówić.

„To była ona! O żmija!”

„Kto?” zapytał zdziwiony żołnierz.

Bramin skinął na niego i poszli na osobne miejsce, gdzie mu opowiedział całą sprawę Aminy, jak ją Angliacy wyratowali, jak została chrześcijanką, że z majorostwem wróciła do Delhi, a teraz pewnie umyślnie się przebrała i wyszła na miasto jako tancerka, aby wykryć tajemnice związku indyjskiego.

Żołnierz kręcił głową, bo mu się to zdawało bajką.

„Dla czego myślisz, że to jest Amina?”

„Ponieważ widziałem jej twarz pod zasłoną”, rzekł niecierpliwie bramin.

„A choćby i ona była, czy nie mogłaby się stać nieprzyjaciółką Anglików?”

„Nie, nie, jest im oddana całym sercem”.

„Zkąd to wiesz?” zapytał zdziwiony żołnierz.

„Ponieważ mam „naszego” w domu majora, przekupionego sługę, który mi o wszystkim donosi”.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wiadomości z całego świata.

Posłowie do sejmu zjadą się na nowo w tym tygodniu i rozpoczną swe obrady od projektu kościelnego, który może przejdzie, bo stosunki pomiędzy Berlinem a Stolicą apostolską są teraz przyjaźne. Papię przyjmując pielgrzymów niemieckich, powiedział, że się modli o powołzenie Niemiec.

— W „Schl. Volks. Ztg.” czytamy, że przy rozmowie k. Bismarka z biskupem Kopem, miał kanclerz niemiecki wynurzyć gotowość powołania napowrót do Prus wygnane zakony katolickie, pomiędzy temi i Jezuitów, lecz wyraził przy tem wątpliwość, czy się inni ministrowie na to będą chcieli zgodzić, a więc może z tego nic nie będzie.

— Poseł pruski Schlözer powrócił do

Rzymu jeszcze przed świętami. Jak donosi „Kreuz Ztg.”, był w Rzymie przygotowany kurjer, który natychmiast miał być wyprawiony z Rzymu, skoro poseł rozmówi się z Papięzem i z sekretarzem stanu kardynałem Jakobinim.

Powiadają nadto, że p. Schlözer dla tego przyspieszył swój wyjazd do Rzymu, że wiódł ze sobą podarek cesarza Wilhelma dla Ojca św., mianowicie drogocenny sztucznie wykonany krzyż. Ma to być dar w dowód wdzięczności za pośredniczenie w zatargu Niemiec z Hiszpanią o wyspy Karolińskie.

— W Poznańskim rodzice i dozory szkolne ciągle i wytrwale skarżą się do rządu i do sejmu na to, że dzieci muszą się uczyć religii po niemiecku, jeszcze więcej aniżeli prawo przepisuje, bo i w najniższych oddziałach; że nauczyciele biorą polskie dzieci przeciw woli rodziców do oddziałów, w których uczą religii po niemiecku. Rząd posła inspektorów, radców do szkół, którzy jednak uznają, że dzieci rozumieją tyle po niemiecku, że mogą się uczyć religii po niemiecku, i chyba w najniższym oddziale pozwalają uczyć po polsku. Lecz choć nauka religii idzie do głowy, czy idzie do serca w obcym języku uczona?

Austria. Jak co rok, tak i latós cesarz Franciszek Józef umywał nogi w Wielki Czwartek w zamkowym kościele w Wiedniu dwunastu starcom, których poprzednio ugościł a potem hojnie obdarzył.

— W Lisku mieście powiatowem w Galicyi wybuchł w nocy na trzecie święto Wielkanocne pożar, który zniweczył trzy czwarte miasta.

— Niemieckie a nawet niektóre polskie gazety piszą, że książę Adam Sapieha w Galicyi, prezes krajowego Towarzystwa rolniczego, ma wydać odezwę, ażeby się utworzyło towarzystwo zbierające kapitały, aby ziemię w Galicyi utrzymać w ręku polskiem. Akcje mają wynosić po 10. reńskich. Dobra idące na sprzedaż, mają być zakupowane przez Polaków, aby nie przeszły w ręce nie-polskie.

Projekt nie zły i na czasie, bo niezadługo Galicya zostanie — Galileją. — I w Poznańskim tworzą się związki polskie ku obronie ziemi polskiej i interesów narodu polskiego.

Rosya. Car przebywa ze swoją żoną, w Liwadii na Krymie, gdzie na przepyszny pałac, i gdzie już prawie nigdy nie ma zimy. Kiedy jechał tam dotąd, to cała droga żelazna była obstawiona wojskiem. Do cara często przybywają ministrowie i posłowie rosyjscy ustanowieni w Turcyi, Grecyi i innych

krajach, czego dawniej nie bywało. Widać z tego, że się coś gotuje.

— Obywatele i lud rosyjski coraz więcej traci miłość do Niemców, owszem coraz większa w Rosji powstaje niechęć do Niemców, która się okazuje mianowicie w życiu prywatnym i handlowym. Urzędowa gazeta rosyjska we Warszawie ostro przeciw Niemcom występuje, przez co rozniewała bardzo gazetę rządową oddaną w Berlinie, która jeszcze ostrzeż na Moskali powstaje. Rząd nie przestaje działać przeciw Niemcom wszędzie i w sprawach religijnych. Nawet pewnego pastora wywieziono w głąb Rosji, bo się rządowi nie podobał. Księża katolickich prawie co dzień wywożą, o tem wcale nikt nie pisze.

— Konduktorom na drogach żelaznych zakazują mówić do podróżnych innym językiem aniżeli rosyjskim.

— Na Litwie stoją policyanci przed kościołami katolickimi i nie wpuszczają Moskali albo z Moskalami w małżeństwie żyjących do kościoła.

Szwajcarya jest podzielona na prowincje, czyli kantony, a każdy kanton rządzi się sam, i sam swoje sprawy urządza. W jednym kantonie, w Tessynie, katolicy długo niekani przez masonów, odzyskali przez ogólne ludowe głosowanie prawie zupełną wolność religijną.

— K. Bismark powiedział w sejmie pruskim, że prawa dobre dla robotników o godzinach pracy, o święceniu Niedzieli nie są wykonane w Szwajcarii. Ze sprawozdań inspektorów fabrycznych pokazuje się, że te prawa są wykonane, i że większa część fabrykantów też jest z tego kontenta.

W Portugalii rząd masonski tak gospodarzy, że w kasach rządowych ogromna bieda.

W Belgii zaprowadzają ostrzejsze prawa na robotników spórkujących. Myślą też nieco o poprawie stosunków robotniczych, lecz z gruntu po chrześcijańsku wszystkiego urządzić i tu nie chcą.

Szwecya. Nie tylko królowie, lecz cała rodzina w prostej linii dostają wszędzie wielkie pensje z kasy państwa. W Szwecyi te pensje nie są wielkie. Niedawno rząd chciał, aby sejm przyzwolił większą pensją następcy tronu, który się ożenił, lecz sejm nie przystał na to.

Z bliższych stron.

Bytom. Najprzewielebniejszy Książę Biskup wrocławski udał się w tych dniach do Johannsbergu, rezydencji swej na austriackim Śląsku. W końcu Maja zamierza przybyć do Bytomia, aby poświęcić nowo-wybudowany kościół św. Trójcy i bierzmować wiernych.

— **Przestroga dla świadków.** „Frkst. Ztg.“ donosi, że pewnego robotnika, który wprawdzie podał rzeczywiste miejsce swego pobytu, lecz dodał, że pracuje w miejscowości odleglejszej, wskutek czego kasa sądowa wypłaciła mu większą należność jako świadkowi w pewnej sprawie, — skazał sąd za oszustwo na 3 lata więzienia i na poniesienie kosztów.

— Pan prezydent regencji opolskiej ogłosił, że egzamin kowali w kuciu koni odbędzie się w Gliwicach i Raciborzu 5-go Czerwca, w Opolu 9-go Czerwca, w Prudniku 10-go Czerwca t. r. Zgłosić się należy do komisji egzaminacyjnej w Opolu do weterynarza departamentowego (Thierarzt) p. Schillig, w Gliwicach do weterynarza powiatowego p. Koschel, w Raciborzu do wet. pow. p. Schwaneberger, w Prudniku do wet. pow. p. Grüner, dołączając rodny list, świadectwo o wykształceniu technicznym (Lehrbrief) i 10 marek opłaty.

Rozbark. W Czwartek w nocy o godzinie 11. wybuchł tu pożar w domu Bergera pod dachem, i gdyby była szybka pomoc, nie byłoby tyle nieszczęścia. Chociaż co prawda już na miejscu było kilku ludzi, lecz nikt nie pomyślał o przytłumieniu ognia, tylko jedni sprzęty wynosili, a drudzy spokojnie się przypatrywali. Mieszkańcy w pałacym się domu po obu stronach w szczytowych izbach już spalili, i dopiero na krzyk przybiegłych na ratunek familia Resner z jednej strony, przebudziwszy się, przez okno po drabinie ratunku szukała, gdyż wszyscy już byli od ognia zajęci. Trzech wielkimi 16-letnia córka tejże rodziny

obawiając się spalenia nie widząc drabiny z okna zeskoczyła, przyczem nogę złamała. Wkrótce też zjawiła się i bytomska straż ogniowa, która jednak przy tymże pożarze zbłądziła, chociaż odznaczyła się energicznym ratunkiem, bo zamiast w pierwie ratować sprzęty z górnej części domu, gdzie ogień był powstał, ratowano z piwnic i z pierwszego piętra. Nareszcie po przeszło dwóch godzinach, przypomniało się komuś o familli Duczach, którzy mieszkali w drugim szczycie, ale ratunek już był niemożliwy; wyciągnięto tylko z ognia trzech zwęglonych trupów: żonę i jej 11-letnią córkę, jako też 14-letniego chłopca, który na przyszłą Niedzielę miał przystępować po raz pierwszy do komunii św.; maż przedtem porwał swe najmłodsze dziecko i wyskoczył oknem, przy tem złamał sobie krzyż i dziecko się ciężko pokaleczyło. Jeden z strażaków ogniowych stojący na murze, spadł na ziemię i okaleczył się na twarzy i rękach. Jak przypuszczają, to ogień podobno miał być podłożony ze zemsty, gdyż już dawniej ogień był w podwórzu podłożony, który jednak zdołano zgasić. Szczęście, że nie było wiatru, boby i obok stojące drewniane domki były spalony, a przy tak wielkim braku wody w Rozbarku, o ratunku ani myśleć nie można. Potrzeba więc przede wszystkim, aby Rozbarczanie o wodę się starali, kołatając tak długo, gdzie potrzeba, aż im otworzą, a wtenczas i każdy spać będzie mógł spokojnie.

Od Świętochłowic. Z bólem serca muszę donieść, że gdym był tego roku we święta Wielkanocne w dawniejszym moim kościele parafialnym w Łabędach, to mi się aż serce ścisnęło, gdy po zakończeniu wielkiego nabożeństwa przed błogosławieństwem slysze z chóru pieśń niemiecką, czego tu dawniej nie bywało. Gdym spojrzał na Najśw. Sakrament, pomyślałem w sercu ze łzami w oczach: „O Panie Jezu utajony, czy już tak wzgardzony jest nasz prześliczny śpiew kościelny, który wznośli serca i duszę aż przed tron twego majestatu?“ Przecież nie macie tu Niemców ani całej pół tuzina, a ostatek sami Polacy, dla czegoż śpiew kościelny niemiecki?

Ligota pod Katowicami. Nasza wioska liczy około 600 dusz, ale „Katolika“ to tylko czterech abonuje. Ja już czytam „Katolika“ 8 lat, ale jeszcze nie czytałem żadnej korespondencji tu ztąd. Mieszkańcy nasi nie mają na „Katolika“ pieniędzy, ale na procesa to im starczy. Jedni się procesują o droge, inni o taczke, drudzy o plecki itd.

W Kokocincu poszli chrzestni z nowonarodzonym dzieckiem do chrztu w Mikołowie, gdzie sobie dobrze podchmielili, poszli do domu, w drodze pomiarkowała chrzestna czyli kumoszka, że dziecka nie ma, lecz zamiast niemowlęcia szukać, poszła do domu. Kumotrowie wyglądają powrotu chrzestnych z niecierpliwością. Brat położnicy idąc szukać chrzestnych, znalazł w drodze leżące dziecko owinięte w chustkę, które poznał, jako siostrze należące, wziął więc dziecko i zaniósł do domu. Kumotra wcale się nie pokazała, tylko kumotr przyszedł później zapytać się, czy dziecko w domu, bo podobno zostało zgnbione.

Nakło p. Tarnowskich Górach. Niesłusznie korespondent w nr. 33. „Katolika“ naszą wioskę obczernia, a osobliwie nas górników, chociaż prawdą, że między pszenicą kakol się znajduje, tak też między górnikami, którzy nie chcą o gazetach nie wiedzieć, tylko pió hulać. Lecz niektórzy chętnie czytają polskie gazety. Jest prawda, że tylko do naszej wioski 5 egzempl. „Katolika“ przychodzi, ale więcej ich czyta górników niż rólników. Ja płacę „Pielgrzyma“, a mój kamrat „Katolika“, a czasem się i czterech na jednego „Katolika“ złoży, gdy jednego nie stać, czego o tutejszych rólnikach powiedzieć nie można, chociaż im o grosz nie tak trudno. Korespondent ma słusność, że teraz mało młodzieży umie czytać i pisać, a osobliwie po polsku, ale to można własnym kosztem osiągnąć, czego się w szkole nie nauczyło, bo i ja nie uczyłem się w szkole po polsku tylko po niemiecku, lecz zadałem sobie pracę i umiem teraz przynajmniej dobrze po polsku pisać i czytać, bo jak wyszedłem ze szkoły, to nie umiałem ani po polsku ani po niemiecku dobrze.

22-go Kwietnia zdarzył się u nas smutny wypadek. Dziewczyna Maryanna Korbel wpadła do szybu 38 metrów głębokiego i zaraz się na śmierć zabiła.

Ruda. Kilku robotników powybiłało inspektorowi okna mówiąc: niech nas do więzienia wzmą, przynajmniej nam dadzą jeść, nie możemy tyle zarobić, ile na wyżywienie potrzeba. Pokochali tego nie można, lecz widać z tego, jak licha są zarobki, jaka rozpacz ogarnia robotników. Jednego z inwalidów, który się jeszcze procesuje o pensję inwalidzką wyrzucono z mieszkania pańskiego na ulicę z rodziną. Wprawdzie wypowiedziano mu, lecz dokąd miał się biedak udać, kiedy mu nikt darmo mieszkania nie da, a on nie ma pieniędzy. Hr. Ballestrem przyobiecał robotnikowi, że wejrzy w tę sprawę. (Storo człowiek nie zdający do roboty, ubogi, nie ma mieszkania, to

gmina musi o niego dbać, musi za niego proces prowadzić, aby dostał pensję inwalida, tam ztąd, gdzie kalectwo jego wzięło początek. — Red).

Dzierżno. Tuż za wsią przy drodze do Łabęd, został wystawiony za staraniem przełożonego gminy p. Kapuścioka i szynkierza p. Korasa, na miejscu starego drewnianego, nowy krzyż kamienny, który został w drugie święto Wielkanocne po południu przez ks. administratora Krakowskiego z Łabęd uroczystie poświęcony. Dzięki więc wyżej wymienionym panom za ich trudy około tej sprawy podjęte. Pi-niędzy na ten cel złożyła gmina, która także na podziękowanie zastąpiła.

Od Raciborza. (Ważne dla gospodarzy i furmanów). Ja nie wierzę w strachy ani się widma nie boję, a jednak dzisiejszego dnia nie radziłbym żadnemu furmanowi po ciemku bez latarki jechać. Posłuchajcie, co mi się dnia 30-go Marca przytrafiło. Jadę sobie wieczorem około 9-tęj godziny przez Królewską Hutę ku Katowicom, w polu przy wsi Dębnie pękło mi szkło w wozowej latarce i wiatr zgasił światło, ja na zasadzie, że się stracha nie boję, pomyślałem: pojedę aż ku mytu szosowemu, tam przy świetle naprawię latarkę i oświecę. Idę już naprzód z latarką ku mytu, a tu o zgrozo! jakieś widmo na drodze zbliża się ku mnie z polyskiwającą głową; zląkłem się, aż mi zęby zadygotały, lecz wkrótce poznałem, że to żaden strach, tylko stróż bezpieczeństwa i porządku publicznego, idę więc wprost ku niemu, i proszę, przedstawiam, że mi szkło pękło, wiatr światło zgasił, że biegnę naprzód, aby latarkę naprawić i oświecić. Nic nie pomogło, moje nazwisko poszło do czarnej książki, i już 3-go Kwietnia otrzymałem mandat karny do zapłacenia 3 mrek. kary do amtwego w Zależu. Lecz ja założyłem apelację do sądu w Katowicach, gdzie 20-go z. m. stawałem przed sądem ławniczym, który zawyrokował, że: ponieważ dowiodłem świadkiem, że nie z mojej winy nie oświeciłem na chwilę mojego woza, jestem wolny od kary i kosztów. I chociaż mi podróż i zmuda raz tyle kosztowała, jak miała kara wynosić, to jednak mi lżej, ponieważ doszedłem mojego prawa. Więc was ostrzegam, szanowni koledzy, aby się nie opoważać choćby na chwilę, bez światła wieczór jechać, a jeźliby się komu podobnie, jak mnie przytrafiło, to nie mówić: „z żandarmem żaden nie wygra, że lepiej karę zapłacić, choć niewinnie,“ tylko dochodzić swych praw, a trzeba mieć na swe wywody świadka. (J. P.)

Stawieńcice. 27-go Kwietnia odbył się pogrzeb naszego ukochanego ks. proboszcza i radcy duchownego Amanda Dronie, który przez 37 lat w naszej parafii pracował i za którego staraniem nasz piękny dom Boży stanął, w r. 1869. Nabożeństwo z asystą odprawił ks. kanonik Kania z Poniszowic. Księża przybyło 27 i dwóch Braci Miłosierdzia z Pilchowic, oraz ludu bardzo wiele. W kościele przemówił po niemiecku krótko ksiądz proboszcz Münzer z Starego Koźła, a przy grobie przemówił ks. kanonik Kania z Poniszowic po polsku.

Dolna. Już od kilku lat czytam miłego „Katolika“, ale tylko raz czytałem o naszej wiosce, choć tu wielu „Katolika“ czyta. U nas była kościelna muzyka od roku 1853, którą zaprowadził s. p. ks. Nawa, i trwała aż do r. 1885, dopóki stary organista był. Teraz nowy organista podobno nie chce muzyki, tylko sam gra na organach, co nas bardzo zasmuciło, bo dawniej z innych parafii przychodzili ludzie do naszego kościoła na nabożeństwo z powodu tej muzyki, a teraz nam będzie ciężko odzwyczaić się od takiej uroczystości.

P. Racławice. Dopiero 14 miesięcy urzęduje u nas wielebny ks. Scholz, a już się bardzo wiele zmieniło. Muzyki niedzielne całkiem ustały, także pijaństwo nieomal ustało; jeszcze są niektórzy pijacy lecz mała liczba w porównaniu do dawniejszych czasów. Za to nasz wielki a wesoły kościół, coraz bardziej przyozdabiany bywa. Przez te 14 miesięcy już różne rzeczy do kościoła sprawione zostały, na święta Wielkanocne znowu przyozdobiono nowym obrazem Maryi Magdaleny w wielkim ołtarzu, który kosztuje 400 marek; także drugi ołtarz przyozdobiono figurą Serca Pana Jezusa za 140 mrek., oprócz tego na wielkim ołtarzu sprawiono drugi rząd świateczników ze świecami. Za te ofiary dobrowolne tym osobom, co ze serca ofiarowały, oraz za staranność naszego czcigodnego ks. faraza Jana Saula około ozdoby kościoła naszego ponoszoną, składamy serdeczne „Bóg zapłać!“

Przy Woźnikach zatrudniony na polu obywatel chcąc od sąsiada roli zagranicznej odebrać płachtę pożyczoną mu, został przez rosyjskich strażników granicznych wystrzałem zraniony, do krwi zbity, sponiewierany, nareszcie do więzienia zamknięty i dopiero na drugi dzień wypuszczony.

Tworóg. Wdowa P. z Myśliny wrzuciła swe nowonarodzone dziecko w dół wykopany dla sadzenia drzewek w pobliżu dworca tutajszego, i przysypała go ziemią, lecz gdy robotnicy powrócili od śniadania, spostrzegli nóżkę wystawiającą, grzebiąc, wydobyli ze zdumieniem trochę jeszcze

oddychające dziecko. Wysłana pogoń pochwyliła zbrodniarkę i uwięziono ją; przy przesłuchaniu niewinnała się, że była pijana i nie wiedziała, co robi.

Strzeleccki. Jak pocziwy tu niejedyn człowiek jest, przykładem tego następujący przypadek. Pewien pan przyjechał swego przyjaciela odwiedzić. Było to w wieczór. Omylił się, podając woźnicy monetę, bo chcąc jemu dać na piwo 50 fenigów, przez omyłkę w ciemności dał mu 20 markówkę. Nazajutrz przyszła kobieta, oddając napowrót 20 markówkę, powiadając, że ta zapewne omyłka się stała, że jej mąż tak wysokiego poczęstnego nie przyjmuje. Pan się wielce zadziwił, bo nie spostrzegł, żeby mu był ten pieniądz zginał. Jako ten człowiek, tak też i ty czyn podobnie!

Wysoka pod Oleśnem. Dnia 5-go Kwietnia przyjmowaliśmy z wielką radością przysłanego nam przez Ks. Biskupa duszpasterza ks. Karbsteina z Oleśna, w miejsce ks. proboszcza Weisa, który po 27-letniej pracy u nas sam dobrowolnie się dał przesadzić do N. R. Oławie, ponieważ już był za słaby tutejszą parafią zaopatrzyć, która posiada 3 kościoły. Lecz ta radość nam długo nie trwała, bo tylko dwie msze św. odprawił ksiądz Karbstein, a 20-go Kwietnia o północy nas opuścił — na zawsze. W Wielki Piątek odprowadziliśmy ciało jego przy licznych tłumie ludzi na ementarz do św. Anny w Oleśnie. Księża się licznie zjechali na pogrzeb. Niemiecką mowę pogrzebową nad grobem miał nauczyciel seminaryjny ks. Döring, a polską ks. Łukaszczyk z Król. Huty. Tutejszy urząd kościelny pragnął, żeby ciało jego było przy tamtejszym kościele pochowane, lecz matka, bracia i siostry s. p. ks. Karbsteina i ks. faraż Morawiec z Oleśna byli za tem, aby spoczywał z tymi, między którymi przez 14 lat pracował, na co też tutejszy urząd zezwolił, bo mówią starzy ludzie, że przy tutejszym kościele dopiero jeden ksiądz spoczywa, lecz jak w kościelnych kronikach się doczytać można, to już 5 księży tu spoczywa. Chociaż my przed tem słyszeli i czytali o osieroconej parafii, to nas tak nie obchodziło, jak nas teraz smutek ogarnia, gdyśmy teraz tego dożyli, bo sam ks. Łukaszczyk w mowie swój się wyraził: „Kto wie, kiedy ksiądz dostaniecie“. Prośmy więc Pana Boga, żebyśmy

jak najprędzej swego duszpasterza się doczekali. Najprzód dziękujemy ks. Döringowi za to, że nam odprawił nabożeństwo przez Wielki tydzień i w pierwsze święto, niech mu Pan Bóg nagrodzi i użyczy zdrowia jak najdłuższego, wołamy serdecznie „Bóg zapłać!“

Radeszowy (powiat Kozielski). Osoba, która u pewnego pana plotek narobiła na niektórych ludzi gminy naszej, czuje teraz skutki swojego oszczerstwa. Owoców z tego drzewa wyrastających już skosztowała, a ponieważ jej zdawają się być trochę kwaśnemi, zabiegła do tego pana, aby się zamówić i nowe piekło rozniecić. A cóż ten pan zrobił? Posłał po policję, która ją wprowadziła; bo ten pan trzy razy jej rozkazał, aby wyszła pocziwie, gdy tego nie usłuchała tylko nowe oszczerstwa chciała przynosić, przymuszono ją, jak najprędzej odejść i pokój domowego nie zakłócać. Jeszcze mogła Panu Bogu dziękować, że jej do aresztu nie wsadzili, bo dokumentów nie miała z sobą żadnych. Kobiety, dajcie sobie pokój z plotkami, a zwłaszcza, które po świecie jeżdżicie z garncami; bo prokurator nie da z sobą żartować! Odpowiadajcie raczej drogą swoją różaniec, a uczcie dzieci swoje większej marności!

Radom (w Ameryce). 7-go Kwietnia. Gazety i listy prywatne donoszą nam tu o ziemie nader ostrzej w waszych okolicach, szczególnie w mieście Marcu. Tu w Ameryce także mieliśmy zimę dość złą; koniec M r a i początek Kwietnia oznaczył się w sposób bardzo nieprzyjemny; deszcz i śnieg niby chciał dotrzeć czego mogą. Rzeki wszędzie występują z koryt swoich i zalewają okolice; jeszcze w tych dniach telegrafy donoszą o takich burzawach śniegowych, że aż tel. grafy zostały popsute i kolejki żelazne musiały czasowo poprzestać jeździć dla wielkich śniegów. Dziś znowu jednak panuje powietrze piękne i przyjemne.

Nadesłano.

Prośba!

Bodzanowice, 29-go Kwietnia. Wczoraj wieczór nieszczęście wielkie spotkało wioskę Kucoby, najuboższą gminę parafii Bodzanowskiej. 16 gospodarstw, z których tylko 3 były zabezpieczone od ognia, w parę godzinach do szczytu spalone zostały. Ogień powstał złośliwą ręką podłożony.

Ostrym wiatrem podany rozszalał się pożar w przedkości tak dalece, iż nie można było ratować. Przedtem już ubodzy wieśniacy, nie mając teraz, ani żywności dla siebie i bydła, ani pieniędzy, aby sobie pożarem zniszczone ubiory, sprzęty różnicze i zboże do wiosennego siewu nowo kupić. Kochani katolicy! miejcież miłosierdzie nad nimi i wspomócie waszych nieszczęśliwych nawiedzonych braci i siostry, którzy was o jałmużnę błagają, przypominając słowa Zbawiciela: „Zaprawdę powiadam wam, coście najmniejszemu z tych małych uczynili, toście mnie uczynili!“ (Mat. 25. 40).

Niżej podpisani są gotowi do odbierania jakiegokolwiek jałmużny, aby takową podzielić między pogorzelców.

Kelanus,
proboszcz.

Postalka,
nauczyciel i organista.



„Kra“ pija przedw darcin i reumatyzmowi z opactwa św. Marcina, wysmienity tysiącem doświadczeń środek przeciwko wszystkim podobnym cierpieniom, oraz darcin w członkach bólu nerw, krzyża, siarosc, pice, nóg, głowy, postarza, wywichnięcia i t. d. Pomoc pewna! Tysiące świadectw! Generalny skład R. Randolf, Mainz. Pół butelki Mk. 1.50, cała butelka M. 3.00. — W Tarnowskich Górach do nabycia w aptecce Eskulapa S. Jeziołkowskiego.

Sprawy księgarskie.

„Ognisko domowe“, czasopismo ilustrowane, wychodzące we Lwowie trzy razy na miesiąc. Nr. 72. zawiera: Resurrecturis, wiersz s. p. Marii Bartosówny. — W pięćsetną rocznicę zaślubin Jadwigi z Jagiellą i połączenia Litwy z Polską. (Una, jej początki i znaczenie w Słowiańszczyźnie), przez J. K. G. — W ogólny wolności, śmiech z 1864 r. przez W. Koszczyca. — Model i artysta, fraszka sceniczna, przez Sta-wera. — Wycieczka w góry karpaccie nad górą Komnicą, napisal Juliusz Turczyński. — Obrazki z Katorgi, opowiadanie L. Zielonki. — Wykład religii i ostatnia msza święta, przez Henryka Kwiatkowskiego — P. gawętki u Ogniska domowego, przez Brunona Ubaldusa. — Ze skarbca narodowego. — Objasnienia do rycin. — Przeglad literacki i artystyczny. — Nieznany utwór dramatyczny Wacława Potockiego. — Rozmaitości. — Zadanie konikowe — Szarada. — Arytmograf. — Rozwiązanie zadań. — Rozwiązanie zadań nadesłali. — W numerze tym mieszczą się bardzo piękne ryciny: a) Grosz wdowi, podług obrazu Edwarda Lepazego. b) Jadwiga Jagiello rys. Juliusz Hen.

Poczt Redakcyi.

— W Kórnicy p. Raciborzu. Szanowny Zarząd kościelny prosimy o doniesienie dla czego nasze karty korespondencyjne nie zostały przyjęte i napowrót odesłane. Spodziewamy się, że słuszne żądania nasze zostaną wkrótce uwzględnione.

Ogłoszenie.

Odwolując się na zawezwanie umieszczone w Październiku r. z. w różnych tygodnikach powiatowych Górnego Szlązka, wzywające pokrewieństwo zmarłego fundatora, właściciela dóbr rycerskich, pana Jozefa Benedykta Polepnika, do zgłoszenia swych dziewczyn do tutejszego zakładu wychowawczego, jeszcze raz dzisiaj na to zwracamy uwagę nadmienając, że jeżeli do 14 dni nie będzie dostateczna liczba dzieci, to podług dokumentu fundacyjnego, obce dziewczyny do przyjęcia zapisane zostaną.

Lyski, 28 Kwietnia 1886.

Kuratorium
Polepnika's zakładu
Pfleger.

Sprzedaz towarów aptekarskich.

Szanownej Publiczności Mikołowa i okolicy donoszę niniejszem uniesienie, że z początkiem Maja tr. tutaj

Handel

drogeryj, farb, hemikalij i perfumeryj
połączony z
fabryką selterską

urządę. Staraniem mem będzie najlepszym towarem po najtańszych cenach zjednać sobie względy publiczności, prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Mikołów.

C. Glatzel.

Syn mój Jan Kulas i Piotr Godziej w 13 a 2-gi w 14 roku opuścili dom rodzicielski i to już 14 Marca a do dziś niepowrócili, ktoby cokolwiek o ich teraźniejszym pebycie wiedział niechaj mi jaknajspieszniej doniesie.

Dorothea per Zabrze.

Józef Kulas, Zimmerhauer.

Neubaustrecke

Hundsfeld-Trebnitz

Bei dem Unterzeichneten finden
200 Erdarbeiter

noch auf längere Zeit gegen hohen Lohn oder bei günstigen Accordsätzen Beschäftigung.

Trebnitz im April 1886.

O. Bandke,

Eisenbahn-Bauunternehmer.

Nowa budująca się kolej
Hundsfeld-Trebnitz.

U podzielnego znajdziesz

200 robotników

na dłuższy czas jeszcze zatrudnienie przy dobrej zapłacie lub korzystnym ukierdziej

Trzebnica w Kwietniu 1886.

O. Bandke,

przedsiębiorca budowniczy kolei.

Dom. Nowawies (Neudorf)
przy Mikulczycach,

w pobliżu Zabrze wydzierżawia od 1. Czerwca t. r. najemnikowi zdolnemu złożyć kaucję

MLEKO

Zgłoszenia przyjmuje inspekcja
gospodarstwa w Nowejwsi

W Rykowie przy Świętochłowicach jest kuznia dla kowala i warsztat dla kowali z pomieszczeniem zaraz do wylęgania. Rybko zgłoszenia przyjmuje tamże

Salomon Kopelwitz, karczmarz.

Ktoby 9-miesięczną dziewczynkę za swoje chciał przyjąć, niechaj się zgłosi do perecznika Szezepana Kubica, górnik w Bogucicach p. Katowicach.

Na miesiąc Maj

poleca Księgarnia A. Ligonja
w Królewskiej Hucie.

Miesiąc Maryi królowej Różańca świętego. Cena 20 fen.
w większej ilości rabat.

Szynkierza samotnego zdolnego złożyć kaucję przyjmie J. Wolff
w Nowych Hajdukach.

80 fen.

tunt palonej kawy czystego smaku i silna
Kawa Jawa wysmienita palona 1,20 M
„ perłowa 1,20 „
Cukier twardy od ezubka bez
papieru ważony 30 fen
Faryna biała 28 fen
Cykorye wszelkiego gatunku
po cenach fabrycznych.
Mydło jederne odważony funt 27 fen
„ zupełnie suche 30 fen
Soda kryształowa najlepsza 8 fen
Petroleum amerykański 16 fen
poleca

Heinrich Krist,

Król. Huta, nasprzec. farnego kościoła

„Baczność!“

Szanownej Publiczności Laurahuty i okolicy polecam:

Za 1 Markę funt palonej kawy czy stego smaku i silna.

Kawa Jawa funt 120, 140, 160 fen.
„ perłowa „ 120, 140, 180 „

Cukier twardy bez papieru ważony funt 32 fen. w głowie 30 fen. Faryna biała funt 30 fen. Mydło twarde i derae funt 30 fen. Soda 8 fen. i wszelkie inne towary kertonne po najtańszych cenach.

Wielki skład

różnych kasemirów i mat. wełnianych podw. szerokości od 40 fen. Różne katuny od 15 do 30 fen. Płótno na poszwy od 30 fen. Husty lareckie od 6,50 do 30 Mrk. Husty lareckie od 5,50 do 15 Mrk. Ubory dla mężczyzn i chłopców polecam jak najtaniej.

Fanygruba, J. Jacobowitz,
p. Larahucie, dawu. M. Reichmann.

J. WŁOCZYK

stolarz w Rozbarku

poleca się do wykonania wszelkich robót stolarskich, mianowicie budynkowych, oraz zwraca uwagę na swój

skład trumien i różnego gatunku mebli gotowych polecając je po nadzwyczaj tanich cenach prosi o łaskawe względy.

POSIAŁOŚĆ

i murowany dom w Karbie przy gościnicy i 1/4 morgi placu pod budynki stórowne dla każdego przedsięwzięcia jest do sprzedania.

Karf, Piotr Wit,
przy Miechewicach. górnik.

Najlepszy i najlepiej nasienie buraków cukrowych i pastewnych,

wszelkiego gatunku trawy i marchwi poleca tano

A. Reymann w Głogówku.

Kawa! Kawa!

podziel świeżo palona funt 1,00 1,20, 1,40 1,60 1,80 fen
Faryna najlepsza biała funt 28 „
Cukier twardy 30 „
Mydło twarde oranienburgskie 30 „
„ rygiel 27 „
Soda funt 8 „
Maka pszenna 00 1/4 cent. 3,10 Mk.
Maka do chleba 2,60 „
Osyпка 1,05 „
Rozdzynki wielkie funt 0,40 „
Migdały najlepsze słodkie 1,00 „
Wszelkie towary po tanich cenach skora ustaga.

B. Babin.

Zaborze (Czernasty) naprzeciw
Poremba szachtów.

Berliner Lotterie

veranstaltet vom Union-Club.

Größte Ziehung am 28. Mat. d. J.

1329 Gewinne.

darunter Hauptgewinn 1.28. v.

80000 Mark

40000 Mark

20000 Mark

10000 Mark

Sämmtliche Gewinne 90% effectiven Werth.

Loose à 2 Mark (tab. pu. haben in allen bair. Verkaufsstellen und in der Lotterie)

F. A. Schrader,
Gannover, Gr. Bachstr. 22.

Szyny kolejowe,

papę na dachy, cement i wszelkie artykuły do budynków potrzebne poleca tano

H. Gassmann, handel żelaza w Gliwicach.

Skład cementu

najlepszego gatunku po najtańszych cenach ma

A. Reymann w Głogówku.

Kuznia z całym urządzeniem jest do wynajęcia lub do sprzedania A. Bismar, kupiec. w Wielkiem Dobrzemiu pow. Opolski.

Wielka wyprzedaż!

Z powodu przeprowadzenia sprzedaje wszelkie towary po tanich cenach, lecz tylko za gotówkę.

S. Schlesinger w Eintrachthucie.

Ogłoszenie.

Podpisany zarząd dotychczasowej spółki spożywczej i kasy oszczędności donosi niniejszem, że spółka ta rozwiązana została. Jakichkolwiek wierzytelności spółki wzywa się do 14 dni z datą niniejszą u nas się zgłosić.

Stadzienice, 18 Kwietnia 1886

ZARZĄD
Jakób Grzechnik, Jakób Chrobok,
Wawrzyn Pańok.

Zostałem zamianowany

notaryuszem.

Król. Huta, Weissler,
Kreuzstrasse 1. adwokat.

Generalne zgromadzenie

spółki spożywczej i kasy oszczędności w Orzeszu pod Niemieckim Cesarzem odbędzie się na 9-go Maja b. r. po południu o 4. godzinie w konsumie u pana Karola Chroszczewskiego w Orzeszu w celu: 1. złozenia całego rachunku. 2. rozwiązania konsumu.

Na zgromadzenie zaprasza się wszystkich członków.

ZARZĄD
Józef Adamietz, Józef Erm.

Jako lekarz osiedliłem się w Wielkich Strzelcach i mieszkam przy nowym rynku w Przyrembla hotelu I piętro.

— Rady lekarskie udzielam przed południem od 8—9, po południu od 3—4 godziny.

Wielkie Strzelce w Kwietniu 1886

Dr. Wachsner.

Rhein-Wein, eigen. Gewäch, aus Kruthen weis & Str. 55 u. 70 Pf., rot 90 Pf., bon 25 Str. an unter Radnalmhe direct von S. W. B. Weinbergseffner, Strengach

Franc. Letzel,

w Bytomiu przy Bulewardzie,

poleca:

Żelazo walcowane, szyny do budowl,
cynk, cement, papę dachową

przez urząd jako ogniotrwałą uznaną, zamki, wszelkie artykuły do budynków potrzebne, narzędzia rzemieślnicze — rewolwery, teszyny i flinty, narzędzia kuchenne i gospodarskie, wagi decymalne, itd. po umiarkowanych cenach.

CUKIER, KAWA TANIO.

Cukier funt 30 fen. w głowie 29 fen.

Dobra kawa funt 80. 90. 1,00. 1,20 1,60 fen.

Mydło funt 25 fen. i różne towary korzenne.

Różne kaszemiry i mat. weluiane podw. szerokości od 40 fen.

Różne katuny i płótno na poszwy

chasty tureckie i do odziewania

Girlandy, Różeczki i różne sznurki.

Ubiory dla mężczyzn i chłopców poleca

Zabrze. Marienapotheke. N. Schütz.

F. Wloka,

handel żelaza w Głogówku

poleca:

szyny kolei żelaznej różnej długości, papę na dachy różnego gatunku, drót, gwoździe, okucia do okien, blachy, noże do sieczki, kosy, sierpy, oselki. Najnowszą przesyłkę narzędzi kuchennych solingerskich noży, wideł, nożyczek i t. d., oraz wszelkie inne artykuły go najtańszych cenach.

Zarząd cegielni parowej hr. Saurmy w Bukau

począ i stary kolejowa Krzyżanowice, powiat Raciborski poleca swój najprzedniejszy fabrykat jako to: cegłę do murowania, dachówkę, rurki do drenowania we wszystkich wielkościach, cegłę do surowej budowy i cegłę formowaną (według życzonego rysunku) do stósownego czasu po tanich cenach.

Najtańsze źródło kupna!

MAX SACHS w Rożdzeniu

ma na składzie towary korzenne, łokciowe, żelazne galanterijne i krótkie, narzędzia domowe i kuchenne, szkło i porcelanę. Szczególnie tanio sprzedaje się od dzisiaj ubiory dla mężczyzn i chłopców od 1—15 lat. Do każdego ubioru dodaje się podarunek.

Tkanki z lisztw drewnianych, trzciny i drótu zamiast obicia deskami i trziną □m 50 fen.

Opolski i Nakielski Cement portlandzki,

Opolskie hydrauliczne wapno do robot wodnych i fundamentowych

Płyty cementowe różnych rozmiarów.

Kamienie i płyty szamotowe różnej wielkości ma zawsze na składzie

Bytom. **Max Veit** skład w Rudzkiego budynku

Dwie trzecie ludzi, cierpi na tasiemca,

ale tylko najmniejsza część wie o rzeczywistej przyczynie owych ustawicznych cierpien, a po największej części bywają oni leczeni na błąd, złą na brak krwi na katary i na cierpienia żołądka

Pewnymi oznakami tasiemca są: obserwowane odokradanie członków podobnych do makarano lub pestek dyniowych.

Inne zaś jeszcze oznaki: bledność twarzy, mały wzrost, sine naczynia, zawsze otłoczony język, słabe trawienie, brak apetytu na przysian z wielkim głodem, młodość nawet omdlenie przy czczym żołądka, wzroszenie się głębsze aż do gardła silniejsze upływanie ślin do ust kwas żołądkowy, palecie zgęstnienie się zawrót, częsty ból głowy, nieregularny stolec, swierczenie w kiszce pochodowej i nosie kolki wzdymania i faliste poruszenie, słabość członków, wście i gające bóle w kiszce, bledzie serca, brak menstruacji i żganie w lokach.

Każdego tasiemca usuwam w jednej godzinie kompletnie, bez niebezpieczeństwa.

(Honorarium 6 marek 50 fen.)

Pismienne zacytania proszę posłać pod moim adresem wprost do Poznania. Prospekt darmo i opłatnie.

W. Grünberg, pomocnik lecznicy. Poznań, ulica Mała Rycerska nr. 16.

Szanowny Panie Grünberg w Poznaniu!

Będąc od dłuższego czasu cierpiącym i nie wiedząc wogóle co mi w istocie braknie, wyczytałem w Kurjerze Rotterdamskim, że Pan leczy na podobne cierpienia resp. na tasiemca. Wskutek tego ogłoszenia, nadesłany Pański środek skutkował moim cierpieniem, gdyż w krótkim czasie zostałem kompletnie z wielkiego tasiemca zwolniony, jestem teraz zdrow jak ryba, i wszystkim na podobne cierpienia mogę śmiało i rzetelnie Pana polecić a jestem mocno przekonany, że zdrowie dobre napowrót odzyskają. Z szacunkiem

Rotterdam, Weste Wagenstraat 81.

Vander Burg.

Korzystna sposobność do nabycia

zegarków, złotych i srebrnych towarów i worków muzycznych.

Z powodu przeprowadzenia się, sprzedaje powyższe artykuły po cenach fabrycznych.

Zegarki cylindrowe o 4 do 8 kamieniach 13—26 Mk.

Remontury 16—40 "

Zegarki złote dla panów i dam 30—60 "

Regulatory 14 dni idące 16—30 "

Budziki i ściennie zegary 2—15 "

Łańcuszki z talmi i niklu 2—10 "

Krzyżki i medaliony złote 3—15 "

Brosze i zausznice złote 2—10 "

Łańcuszki srebrne 4—20 "

" " z włosów z okuciem złotem 5—10 "

Werki muzyczne grające 6 różnych sztuk 54 Mk. cena sklepowa 75 Mk.

Albumy dla fotografii z muzyką, większe 30 m., cena sklepowa 40 Mk.

mniejsze 20 Mk. 30 "

Mandoliny 4 sztuki grające od 10 do 30 Mk. Skrzypki muzyczne mniejsze od 10 do 12 Mk. Kluczyk talmiowy 60 fen., inne kluczyki 5 fen.

Szkieł do zegarków 30 fen. Kapsułki do zegarków 35 fen. Sznurki do zegarków jedwabne, weluiane i skórzane od 15 do 30 fen. Sprężyna do zegarka nowa 1 Mk. Wyczyszczenie zegarka 1 Mk. Reperatury zegarków doskonale i tanio.

Rozsyłka i poza miejsce, gwarantując za wysłany towar. Zegarki są obciążone i uregulowane.

Fr. Schuknecht handel zegarów, złotych i srebrnych towarów,

w Boitrop w Westfallii. Wszystkie

Towary żelazne jako to: garace, dzbanki modre, i lane blachy, okucia budynkowe, Gwoździe itd. jako też i inne towary cukier, kawa, mąka itd. polecam po tanich cenach. W sklepie p. Giessmana.

Józef Paweł Occhio. w Świętochłowicach.

Księgarnia katolicka w Poznaniu wydała i poleca:

Pan Tadeusz czyli ostatni zajazd na Litwie (Powieść historyczna z roku 1812). Napisał Mickiewicz. — W streszczeniu proszę podać H. K. Nieczuja w 8 se str. 152. — Cena 60 fen., z przesyłką 70 fen. Z piękną oprawą 90 fen. eprsyłką 1 Mkr. — Kto zapisze 10 zpl. dostaje jeden z dodatku i 5 medali Sobieskiego. oraz przesyłkę franko. Należytość nadsyłać trzeba naprzód.

Radlanera Czerwona apteka w Poznaniu Star Rynek 37

1) Radlanera bez smaku kapsułki na tasiemca, (usuwa pewno i bez niebezpieczeństwa każdego tasiemca z głową w jednej godzinie.) cena 3 marki.

2) Dr. Sprangera krople żołądkowe, butelka 50 i 80 fen.

3) Dr. Rossa balsam życia i esencja, usuwająca boleści żołądka, niestawność i bóle brzucha, butelka 1 marka.

4) Radlanera krople i herbata krew oczyszczająca, po 75 fen.

5) Radlanera esencja i maść na oczy, usuwająca białkawy i wzmacniający wzrok cena 1 mkr.

6) Ruski balsam spiritusowy, przeciwko reumatyzmowi i udarowi, but. 1 markę.

7) Radlanera poprawna prof. dr. Hebra maść na liszaje (Blei Crème) Maść ta jest nadzwyczaj gojącym środkiem przeciw liszajom, skornej ostrości, zapaleniu skóry, cieczy siennej (Sal fluss) krostom gorączkowym, węgrom skórnym i w ogóle przeciw wszelkim gatunkom nieczystych skórnych wyrazów. Prócz tego, jeżeli się maść tę, na zapaloną ranę przyłoży, sprawia wielki skutek oraz poskrami na poduszki nagromadzone szkodliwe stwardnienia, za wielkie i wybijające pocenia nóg.

8) Radlanera rodek specjalny przeciwko odciekowi zniszczeniu nagniotków, zgęszczeniu skóry etc.

Wyralesz środek, który samodzielnie na nagniotki działa, takowe całkowicie niszczy, bez szkodenia skóry i bez bólu, było de dziś dnia najposzukiwaną potrzebą i najgorętszym życzeniem wszystkich tych, którzy na nagniotki a bo zgęszczeniu skóry cierpią.

Środek taki znalazł się wreszcie w Radlanera specjałności, który w najdoskonalszy sposób nagniotki bez bólu oddala, każde zgęszczenie skóry gruntownie niszczy, przy używaniu białe nie szkodzi i żadnego niedogodnego obciążania nie potrzebuje, 8. 60 fenygów.

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy oddalony o godzinę drogi od stacji kolei Transwersalnej „Iwonicz” otwarty od 20 Maja do końca Września.

Posiada źródło „szczawowy alkaliczno słonej, jod i brom zawierającej” skuteczne w chorobach skrośniczych i ich następstwach, w obrzmieniach i w piersiach gruczołów, w zapaleniach ckośny, próchnieniach kości i wysiękach okołostawowych. W chorobach skórnych, syfilitycznych i w rozlicznych chorobach kobiecych. —

W trzech budynkach kąpielowych wydaje się prócz mineralnych, także kąpiele borowinowe, nadzwyczaj w żelazo i kwas mrowczany obfitujące, obojętne, igliwiowe, żelaziste i zimne w stawie i oddzielnych kąpielach z natryskami.

Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony: do 20 czerwca, 29 sierpnia i do końca września, mieszkania w 1. 3. sezonie o 1/3 tańsze.

Zakład ze względu na jego połączenie w uroczej podkarpackiej okolicy nadaje się szczególnie do kuracji klimatycznej, dla tego też zaprowadzono w nich obok specjalnej, także kuracji żętyczno-mlecznej i możliwe inne dogodności i uprzyjemnienia pobytu. Rady lekarskiej udzielają Dr. Klemens Debieke i Dr. Zygmunt Rieger c. k. radca zdrowia Wody Iwoniczkie i ich przetwory jak sól zdrojową i znakomity ług o az muł na okłady posiadają wszystkie główne składki wód mineralnych i apteki w kraju i za granicą.

Zamowienia mieszkań przyjmuje i przewodniki bezpłatnie i franko rozsła

Iwonicz w Galicyi.

Dyrekcya.

Bracia Herzberg

w Zabrze przy rynku róg Bahnhofstr.

Najtańsze źródło kupna towarów kolonialnych i delikatesów.

Cukier funt 29 fen. Faryna 27 fen. Codziennie świeżo palona kawa perłowa i Jawa po różnych cenach, funt od 80 fen. do 1 m. 60 fen. pod gwarancją czystego smaku. Herbata, Czekoladę i t. d.

Na święta polecamy różenki, migdały śliwki i różnego gatunku suszony owoc, Mąka po cenach młyńskich.

Bracia Herzberg, w Zabrze przy rynku.

Maszyny do młócenia

z geplem od 65 tal. przy długoletniej gwarancji oraz Maszyny do sieczki, tłocznice owca, pompy do gnojówki, sikawki do ognia, dzwony różnego rodzaju wykonywa i poleca

fabryka maszyn,

E. Loesch w Opolu.

Dla wzrostu brody

jest jedynie najpewniejszym i najrzetelniejszym środkiem Pawła Bossego

Oryginalny - Mustaches - Balsam

Za skuteczność w 4 do 6 tygodni się

„Dawniej” gwarantuje. Dla skóry zupełnie nieszkodliwy. „Teraz” dliwie. Świadectwo się już nie ogłaszają. Wyślij pod dyskrecją także za zaliczką pocztową. Słoiki po 2 m. 50 fen. — Na składzie ma frizer **Marcel Pittel** w Król. Hucie, Richterstr. 6

Maryocelskie

krople żołądkowe,

środek znakomicie działający na wszelkiego rodzaju choroby żołądka.

Niekrównany przy braku apetytu, słabości żołądka, cuchnącem oddechu, wzdęciach, kwaśnych odbijaniach, kolkach, katarach żołądkowych, zgagach, tworzeniu się piasku moczowego i kamyczkach w pęcherzu, przy zbytnej produkcji senny, żółtaczce, obmierzłości i wmitach, przy pochodzących z żołądka bólach głowy, kureczach żołądkowych, twardych brzuchach lub zatwardzeniach, przeciążeniu żołądka potrawami, napojami, przy robakach, cierpieniach śledziony, wtroby i hemoroidach. Cena flakoniku wraz z przepisem 70 fenigów. Składy we wszystkich znaczniejszych aptekach. Główny skład u aptekarza

Carl Brady

w Kremseru (Kremsier) na Morawie w Austrii.

Prawdziwe do nabycia w Bytomiu u aptekarza Schweltzer, w Scharleju w aptece, w Zabędach u aptekarza Jul. Hahn, w Świętochłowicach apteka **Hamboldt**, w Tarnowskich Górach apteka **Aeskulat**, w Bytomiu w aptece pod **Aniołem** (Engel-Apotheke.)

Przez korzystne zakupno jestem w stanie różne materiały, jako to:

drzewa budynkowe, łaty, deski, papę na dachy, i gwoździe

po najtańszych cenach aż na plac budowy dostarczać.

Przystaję także i na odpłatę.

L. Grünwald, Zabrze.

Przyjąłem teraz zdutego piwowara sprzedaje od dzisiaj

dobre piwo do filowania liter po 4 fenigi

Chorzów. **H. Zernik.**

Malowanie szyldów lakierowanie eleganckie, wszelkie gatunki malowania olejnego. Gwarantuje się za piękne wykonanie roboty.

Maról Warmbrunn, Bytom. Ulica Tarnowska Nr. 4.